



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Kraków, 12 września 2023

**Recenzja rozprawy mgr Piotra
Płomińskiego zatytułowanej
„Negotiating Reality in Philip K. Dick’s
Fiction: from Postmodernism to
Posthumanism”**

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

Rozprawa doktorska pana magistra Piotra Płomińskiego jest właściwie podręcznikowa, i to w obydwu znaczeniach: po pierwsze, nienaganna konstrukcja, żelazna argumentacja i znakomicie zoperacjonalizowane, szeroko przyswojone zaplecze teoretyczne powodują, że tekst można stawiać za wzór metody konstruowania dysertacji. Natomiast jej niewątpliwie wysoka wartość merytoryczna, w połączeniu z interpretacyjną skrętnością oraz umiejętnością prezentowania toku wyводу w taki sposób, by zadbać o czytelnika słabiej pamiętającego tok powieści Philipa K. Dicka nie wprowadzając przy tym męczących partii rekapitulacyjnych – oraz niewątpliwym talentem do prezentowania skomplikowanych teorii filozoficznych w formie przystępnej, lecz nie uproszczonej sprawiają, że opublikowana wersja rozprawy świetnie sprawdzi się tak w charakterze dickowskiego bedekera, jak kompendium najważniejszych wątków myśli posthumanistycznej. Nic dziwnego, że oceniam rzecz bardzo wysoko, o czym donoszę tyleż rychło, co z niewątpliwą przyjemnością.

Nominalnym tematem pracy jest analiza wątku niestabilności ontologicznej świata w powieściach Philipa K. Dicka, klasyka amerykańskiej fantastyki naukowej z obsesją na punkcie relacji pomiędzy indywidualną percepcją świata, a jego zasadniczą naturą (czy też brakiem tejże). Nie jest to, przyznać

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

trzeba, temat szczególnie oryginalny, pisarz budzi bowiem od lat zainteresowanie tak badaczy science-fiction co krytyków prozy posmodernistycznej. Również i tak ujęty przedmiot nie wymaga mozolnego wydobywania z gąszczy kontekstów oraz mroku niedopowiedzeń, stanowi bowiem temat tyleż centralny, co wdrażany przez Dicka z pełną świadomością. Autor recenzowanej rozprawy jest zresztą znakomicie obydwu tych okoliczności świadomy i buduje wywód w konwersacji, czasem dość burzliwej, z ustalonymi odczytaniem, nie zaniedbując też komentowania obserwacji składanych przez samego Dicka językiem eseistycznym oraz wyraźnych tropów autobiograficznych, obecnych w powieściowej fabule. Konstruuje dzięki temu bardzo przekonującą i znakomicie uargumentowaną linię interpretacyjną, twórczo wpisując się w główny nurt badań nad spuścizną kalifornijskiego autora.

Zresztą, to nie w analizie motywu niestabilnych rzeczywistości upatruje największej siły rozprawy: jak w wypadku wielu teoriiwórczych rozpraw literaturoznawczych, najciekawsze wątki wyrastają na marginesie pracy interpretacyjnej i śmiało wytyczają szlak prowadzący od szczegółowych, miejscami wręcz drobiazgowych analiz prozy Dicka ku interesującym i twórczym spostrzeżeniom natury ogólnej. Wywód prowadzi zatem ku twórczej analizie relacji pomiędzy postmodernizmem i posthumanizmem, oraz daje odpowiedzi na pytanie o możliwość zaistnienia takiej sztuki posthumanistycznej, która nie sprowadzałaby złożonego aparatu pojęciowego tego nurtu filozoficznego do czułościowych apeli o wrażliwość wobec natury.

Pierwszy trop rozpoczyna się już w rozdziale wstępnym, który bez zbędnej zwłoki kreśli zaplecze teoretyczne i przedstawia tematykę oraz cele badawcze pracy. Zamiast bawić się w autobiograficzne zastrzeżenia (które, przyznaję, są moją własną słabością) i grzecznościowe frazesy, autor w całości poświęca wprowadzenie prezentacji trzech kluczowych dla pracy, ugruntowanych w myśli posthumanistycznej pojęć: cyborga jako figury oporu wobec białego, męskiego kapitalizmu (to jest, zgodnie z formułą manifestu Donny Harraway), zjawiska autopojezy i, *per extensa*, allopojezy, rozumianych jako dwa sposoby samoorganizacji systemów, i antypodmiotowych postulatów etyki relacyjnej nowego materializmu, spod znaku Grahama Harmana, Rosi Braidotti i Karen Barad. Co ważne, autor nie bierze następnie za dobrą monetę polemik zgłaszanych przez większość wyliczonych myślicieli pod adresem tyleż pięknoduchowskiej, co

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

nihilistycznej spuścizny *French Theory*, ale wyraźnie i dobitnie kreśli powinowactwa pomiędzy francuskimi pantekstualistami kwestionującymi dostępność do świata poza-tekstowego i myślą nowych materialistów, poszukujących wyjścia z matni, którą wydaje się egocentryczna kultura późnego kapitalizmu (w pracy kodowana jako „modernistyczny humanizm”). Wyraźnie podkreśla deleuzoguattariański korzeń koncepcji antypodmiotowych czy wskazuje na powinowactwa między derridiańską dekonstrukcją a nowym materializmem Harmana, i to pomimo bezpośrednich zastrzeżeń tego ostatniego. Rozdział zamyka rekapitulacja dotychczasowych interpretacji prozy Dicka, zwłaszcza angażujących instrumentarium postmodernistyczne, oraz kilka uwag metodologicznych.

Całość przygotowana jest sprawnie, ze znanostwem, przystępnie, ale bez uproszczeń, z dużą odwagą i niebagatelną kompetencją: nie tylko funduje bogate podglebie, na których zakiełkować ma analiza prozy, ale stanowi interesujący przegląd podstawowych stanowisk filozoficznych tradycji nazywanej zwykle postmodernizmem (twórczo rekapitułując myśli Lyotharda, Derridy, Baudrillarda, Foucaulta, Deleuza i Guattariero) oraz prądów posthumanistycznych (tu wymienieni: Haraway, Barad, Braidotti i Harman, a także Hayles, Wolfe czy Malabou). Wyliczam tę feerię nazwisk by ponownie zwrócić uwagę na możliwy użytek dydaktyczny, towarzyszący niewątpliwej jakości naukowej dysertacji: ponieważ rozprawa angażuje większość kluczowych nazwiska obydwu nurtów, tworzy przy okazji nader poręczne podsumowanie kluczowych punktów debaty filozoficznej ostatniego siedemdziesięciolecia w formie zwięzłego i zajmującego eseju. Który pomimo kilku pominięć, ździebko zaskakujących wobec koncepcji czytania posthumanizmu jako kontynuacji myśli postmodernistycznej, pełni ważną i produktywną rolę poznawczą – zwłaszcza że kolejne rozdziały proponują operacjonalizację wyłożonych w nim myśli.

Zasadniczą część rozprawy stanowi pięć obszernych rozdziałów, prezentujących szczegółowe i głębokie analizy pięciu powieści, wybranych z bogatego dorobku Philipa K. Dicka. Każda stanowi pretekst do prezentacji produktywności innej koncepcji zaczerpniętej ze zróżnicowanego i zgoła niejednorodnego pojęciownika posthumanistów w roli klucza interpretacji literatury. Czy też, wskazuje w jaki sposób powieściowy materiał Philipa Dicka posłużyć może za ilustrację konkretnych pojęć oraz perspektyw. W rezultacie każda część stanowi niejako zamkniętą całość, jednocześnie demonstrując

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

szerokość projektu literackiego amerykańskiego pisarza, umiejętność operacjonalizacji narzędzi teorii posthumanistycznych przez autora rozprawy oraz możliwość posthumanistycznego czytania literatury. To ostatnie zresztą wydaje mi się szczególnie interesującym i wartościowym aspektem pracy, pozwala bowiem spopularyzować kwestię nieodmiennie antropocentrycznej perspektywy sztuki literackiej, w której nawet najzyczliwsze ujęcie świata z nie-ludzkiej perspektywy sprowadza się zawsze, bo i sprowadzić musi, do ćwiczeń z zakresu empatii i antropomorfizacji.

Proponowane odczytanie powieści Dicka nie idzie bowiem w stronę opisu perspektyw nie-ludzkich perspektyw zaproponowanych przez samego autora. Wydobywa na pierwszy plan postludzkie konsekwencje literackich prób opisu rozpadu podmiotowości: zmianę perspektywy widzenia świata, stanowiącą rezultat naruszenia integralności poznającego podmiotu przez czynniki zewnętrzne, często nieludzkie, czy wręcz nieożywione: przedmioty i substancje psychoaktywne.

Innymi zatem słowy, Dick nie jest w tej narracji posthumanistą w ścisłym sensie, pisarzem i myślicielem usiłującym wykorzystać ułomnie antropocentryczny język literatury do projektowania kondycji postludzkiej. To raczej autor, które interesuje i na swój sposób przeraża presja, pod którą rozpada się podmiot, a jego posthumanistyczne stanowisko jest niejako skutkiem ubocznym zastosowanych rozwiązań fabularnych. Stąd też zjawiska, które fabuły powieści zwykle prezentują jako negatywne albo przynajmniej skrajnie niebezpieczne, w interpretacji magistra Płomińskiego zyskują neutralny, a czasem nawet zaskakująco optymistyczny wydźwięk. Takie czytanie Dicka pod włos okazuje się niezmiernie produktywnie zarówno gdy idzie o jakość pracy analitycznej, jak i rozważania na temat możliwości literatury posthumanistycznej.

Wszystkie rozdziały interpretacyjne posiadają podobną strukturę, więc zasadny wydaje się opis zbiorczy. W każdy wypadku analizę otwiera prezentacja powieści, jej głównej tematyki i ustalonych dotychczas interpretacji, zwłaszcza sformułowanych z poparciem o myśl postmodernistyczną i posthumanistyczną. Następnie wprowadzony zostaje kontekst teoretyczny, inny dla każdej powieści. Kolejno: *Człowiek z wysokiego zamku* analizowany jest z perspektywy nowego materializmu, szczególnie kwestii sprawczości przedmiotów. Analiza *Trzech stygmatów Palmera Eldricha* łączy kluczowe pojęcia filozofii Jacquesa Derridy i problematykę społecznych systemów autopoietycznych. *Czy androidy marzą o*

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

eklektycznych owcach czyta autor rozprawy za pośrednictwem figury, czy też metafory cyborga, utożsamiając ją z dickowskim androidem. *Ubik* wymaga uruchomienia kategorii symulakrum i pytań o relacyjny charakter projektów podmiotowych. Ostatnia powieść, *Przez ciemne zwierciadło*, pozwala połączyć analizę społecznych mechanizmów władzy rozumianej po foucaultowsku z kwestią rozpadu podmiotowości analizowanej w perspektywie teorii plastyczności mózgu Catherine Malabou twórczo zestawionej z deleuzoguattariańskim konceptem ciała bez organów.

Każda analiza jest szczegółowa, przekonująca i dobrze osadzona w wybranym kontekście teoretycznym. W sumie składają się na interesujący portret Philipa K. Dicka jako pisarza nie tyle może wprost posthumanistycznego, co przeczuwającego i głęboko zaniepokojonego (ale i na swój sposób wyczekującego) nieuchronności kondycji postludzkiej. Choć jego projekt literacki wydaje się chwilami paranoidalny, czy nawet apokaliptyczny, przeżarty obsesją konspiracji i złowrogich maskarad, w interpretacji magistra Płomińskiego staje się wręcz profetyczny, a fasada niepokojów i obsesji okazuje się skrywać przenikliwy opis koniecznego, bolesnego stadium przejściowego na drodze do pełnej akceptacji kondycji postludzkiej. Taką właśnie pozytywną konkluzję autor rozprawy wyczytuje ze wszystkich analizowanych powieści, nawet wściekle pesymistycznego *Ciemnego zwierciadła*.

Całość, jak już podkreślałem, oceniam bardzo wysoko: co nie znaczy, że praca nie prowokuje mnie do pewnych pytań i wątpliwości. Co całkowicie zrozumiałe, mamy bowiem do czynienia z dojrzałą rozprawą naukową na ambitny i budzący silne emocje temat, zapraszającą wręcz do polemik, które niniejszym pragnę złożyć.

Po pierwsze: niejasny jest dla mnie klucz doboru analizowanych w tekście utworów. Spośród bardzo bogatej spuścizny Dicka, liczącej czterdzieści powieści i jakieś sto dwadzieścia opowiadań, autor wybiera pięć tekstów nie uzasadniając właściwie swojej propozycji ani nie proponując klucza innego, niż wyrażone nader zdawkowo przekonanie o wadze tych właśnie tekstów dla założonej trajektorii interpretacyjnej. Cztery z pięciu tekstów stanowią przy tym żelazny dickowski kanon – to jego chyba najgłośniejsze utwory. Piąta powieść, czyli *Przez ciemne zwierciadło*, cieszy się mniejszą popularnością (pomimo stosunkowo udanej adaptacji filmowej), jest też tematycznie i strukturalnie dość różna od pozostałych.

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Podobnie wyróżnia się *Człowiek z wysokiego zamku*, należący do nieco innego gatunku: jest historia alternatywną, a nie fantastyką eksploracyjną. *Ubik*, *Czy androidy?* i *Trzy stygmaty* to natomiast teksty nie tylko bardzo bliskie czasowo, ale i szalenie podobne konstrukcyjnie i tematycznie. W sumie zatem nie stanowią ani przeglądu wachlarza tematycznego prozy Dicka, ani nie dają wglądu w ewolucję jego pisarstwa, ani nie oscylują wokół analogicznych toposów.

To, co wydaje się teksty łączyć najsilniej, to ich obecność w pismach krytycznych badaczy postmodernizmu oraz autorów związanych z nurtem posthumanistycznym. Chwilami można wręcz odnieść wrażenie, że rozprawa proponuje posthumanistyczne odczytania tylko tych książek, które zostały już posthumanistycznie odczytane. Nie chcę w żadnym razie twierdzić, że tak jest w istocie, ani pomawiać autora o asekuranctwo, sugerowałbym jednak w przygotowywanej do druku wersji rozprawy poświęcić nieco miejsca objaśnieniu klucza doboru, by zredukować to niesprawiedliwe wobec oryginalności rozpoznania rozprawy wyrażenie.

Podobne refleksje towarzyszyły mi niekiedy przy lekturze interpretacji, które są wprawdzie pogłębione i przekonujące, ale że z konieczności nie uwzględniają całości materiału powieściowego, zdarza im się usuwać na odległy plan obecne w tekście, ale niewygodne interpretacyjnie konteksty – chwilami chyba nazbyt dogodnie. Z jednej strony taki zabieg jest całkowicie zrozumiały, interpretacja jest zawsze wyborem. Z drugiej wydaje się momentami podporządkowywać analizę literatury prezentacji możliwości narzędzia teoretycznego, zwłaszcza gdy w rezultacie sformułować można optymistyczne konkluzje.

Przykładowo: jest dla mnie zagadką niemal całkowite pominięcie wątku J. R. Isidore'a, który stanowi przecież połowę treści powieści *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach*. Zwłaszcza, że historia specjala i jego relacji z Pris stanowi nie tylko odbicie związków Deckarda z Rachael, ale rewers pytania o człowieczeństwo androidów, wskazując że obawy i szyskany wobec tych ostatnich są przynajmniej częściowo uzasadnione. W rezultacie interpretacja buduje optymistyczną wizję człowieczeństwa androidów, otwartą na włączenie syntetycznych istot do postludzkiej wspólnoty. Co samo w sobie jest chwalebne, ale z perspektywy powieści – chyba jednak zbyt proste.

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

Takie redukcje dotyczą zwłaszcza trzech obszarów tematycznych, które powracają w każdej chyba powieści (w najmniejszym może stopniu – w *Ciemnym zwierciadle*), a jednocześnie wydają się silnie związane z myślą posthumanistyczną. Pierwszy to znaczenie katastrofy dla możliwości powstania rzeczywistości postantropocentrycznej. Tekst dysertacji notuje wprawdzie pieczołowicie, że trzy powieści dzieją się po klęskach globalnych (zwycięstwo Nazizmu, załamanie ekosystemu, światowa wojna atomowa), a dwie po katastrofach prywatnych (śmierć w zamachu bombowym, uzależnienie od śmiertelnej substancji), nie problematyzuje jednak tej kwestii i dość dogodnie zbywa milczeniem fakt, że w analizowanych powieściach apokalipsa wydaje się koniecznym katalizatorem zmiany, a nadejście świata postludzkiego dokonuje się zawsze zbyt późno.

Drugi wątek – ponownie, odnotowany, ale pozostawiony na uboczu, to rola transcendencji dla formowania i rozpadu jednostkowej podmiotowości: przecież *I Ching* nie jest przypadkowym przedmiotem uzyskującym w powieści sprawczość, ale księgą religijną i praktyką duchową. Deckard nie zmienia stosunku do świata i życia wskutek seksu z Rachael i rzezi Nexusów-6, ale wskutek mistycznego doświadczenia wizji Mercera. Oboczności między narkotykami i chrześcijańską komunią też wydają się iść głębiej, niż wskazana w powieści krytyka kapitalizmu. Trzeci zarysowany w tekście rozprawy, ale potraktowany zdawkowo temat to natrętne powroty kobiet (czy może kobiety, owej osławionej *Dark Haired Girl*) jako demonicznych kusicielek i przewodniczek duchowych zarazem oraz szerzej – relacje genderowe w rzeczywistości postantropocentrycznej.

Oczywiście nie jest moją rolą dyktować interpretatorowi, jak ma interpretować. Wydaje się jednak, że wobec wagi dziedzictwa feminizmu oraz problematyki katastrofy w myśli posthumanistycznej, kwestie te – łączące przecież wszystkie wybrane książki – głośno domagają się problematyzacji.

Kolejna wątpliwość dotyczy samowystarczalności kolejnych rozdziałów. Zastosowana metoda: wybór kilku pojęć, które służą za przewodnik po pojedynczym tekście wytwarza wprawdzie spektakularne rezultaty, ale skutkuje izolacją kolejnych analiz, których korespondencja jest w dużej mierze ograniczona do wykazania przynależności do tego samego, stosunkowo obszernego i różnorodnego, ale przecież umownego kręgu myśli posthumanistycznej, kontynuującej i rozwijającej wątki dziedziczone po postmodernizmie. Ponownie, nie ma w tym niczego złego, takie postawienie sprawy utrudnia jednak

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

formułowanie uogólnionych wniosków o charakterze literackiego projektu Dicka, poza wykazaniem jego związków z postludzkim imaginariem. Sądzę, że konkluzje wybrzmiałyby mocniej, gdyby kolejne rozdziały sięgały częściej do wspólnych narzędzi i dobitniej wskazywały trwałość pewnych tropów w myśli i prozie amerykańskiego autora. Znow jednak, to wyłącznie sugestia, składana z pozycji czytelnika bardzo pobudzonego lekturą, a nie zarzut albo wytknięcie uchybienia.

Ostatnią wreszcie kwestią, czy właściwie osobą na którą chciałbym zwrócić uwagę jest Wielki Nieobecny tej pracy: filozof wspominany marginalnie i punktowo, a przecież nieodzowny dla zrozumienia zarówno trajektorii intelektualnej postmodernizmu, jak późniejszych propozycji posthumanistów. Ze względu na ambicje ujęcia całościowego i wskazania korespondencji tych dwóch nurtów (czy wręcz ich następstwa) niemal całkowite pomijanie – jasne, niewątpliwie kłopotliwej z powodów biograficznych – myśli Martina Heideggera, stanowiącej przecież punkt odniesienia dla znakomitej większości przywoływanych w pracy koncepcji i myślicieli stanowi chyba najpoważniejsze przeoczenie. Jednocześnie podkreślam stanowczo, że osłabieniu nie ulegają w związku z tym interpretacje, będące zasadniczą treścią rozprawy, ale wątek relacji dwóch post-ów, inspirujący i przekonujący, ale przez wzgląd na brak perspektywy heideggerowskiej – niekompletny.

Składam wszystkie powyższe uwagi nie tyle z myślą o ocenie przedłożonej rozprawy, co przyszłej jej publikacji, o którą też z tego miejsca apeluję. Nie mam bowiem wątpliwości, że praca w przedłożonym kształcie z naddatkiem spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, przynosi lekturową przyjemność i poznawczą korzyść. Przyjmuję ją z przyjemnością, wnoszę o dopuszczenie autora do dalszych etapów postępowania i wnioskuję o wyróżnienie dysertacji.

dr hab. Tomasz Z. Majkowski prof. UJ
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Wydział Polonistyki

Ośrodek Badań

Groznawczych

ul. Grodzka 64

31-044 Kraków

groznawstwo@uj.edu.pl

groznawstwo.polonistyka.uj.edu.pl